Debata „Rz"

Rynek recyklingu akumulatorów

Niebezpieczne otwarcie rynku

DEBATA | Eksperci są zgodni, że forsowana przez resort środowiska zmiana ustawy o akumulatorach i bateriach spowoduje destabilizację rynku oraz stworzy zagrożenie ekologiczne.

Śniadanie z Rzeczpospolitą

PIOTR NOWAK

Uczestnicy dyskusji zorganizowanej przez „Rz" w warszawskiej restauracji Amber Room zgodnie twierdzili, że zmiany w ustawie o bateriach i akumulatorach nie zliberalizują rynku, lecz go zdestabilizują, stanowią także poważne zagrożenie dla środowiska.

ADAM ROGUSKI

Przygotowywane przez Ministerstwo Środowiska zmiany w ustawie o bateriach i akumulatorach nie zliberalizują, tylko zdestabilizują rynek, są również zagrożeniem dla środowiska – oceniają eksperci, którzy wzięli udział w dyskusji zorganizowanej przez „Rz" w warszawskiej restauracji Amber Room. Niestety, na spotkanie nie przybył przedstawiciel resortu środowiska.

Teraz recyklingu akumulatorów mogą dokonywać podmioty, które nie tylko odzyskują cenny ołów, ale w bezpieczny sposób utylizują pozostałe części – w tym kwas siarkowy. Planowana zmiana ustawy ma umożliwić rozbieranie akumulatorów podmiotom, które nie dysponują infrastrukturą pozwalającą na pełen recykling. Ich obowiązkiem będzie jednak przekazanie niebezpiecznych odpadów do utylizacji. W ten sposób ma zostać przywrócony stan sprzed 2009 roku. Ministerstwo Środowiska argumentuje, że zaostrzenie przepisów narusza zasady gospodarczej wolności i wolnej konkurencji. Z tym argumentem zgadza się m.in. Business Centre Club.

– W akumulatorze najcenniejszy jest ołów, pozostałe elementy, jak kwas siarkowy, pasta ołowiowa czy siarczany ołowiu, – muszą być zutylizowane, co oznacza ponoszenie kosztów. Istnieje ogromne ryzyko, że wiele podmiotów nie będzie przejmowało się rozbieraniem akumulatorów w bezpiecznych warunkach ani tym bardziej unieszkodliwianiem szkodliwych odpadów – podkreśla Adam Rapacki, wspólnik Kancelarii Bezpieczeństwa Rapacki i Wspólnicy, która przygotowała raport „Nieprawidłowości na rynku recyklingu baterii i akumulatorów w Polsce". Jego zdaniem działający w tej chwili system jest jednym z najlepiej zorganizowanych na świecie.

– Margines patologii jest nieznaczny, a wynika głównie ze słabości organów. Dlatego uważam, że liberalizacja przepisów będzie skutkować wzrostem zagrożeń – mówi Rapacki. Jego zdaniem w proceder włączą się grupy przestępcze.

Według ekspertów nie uda się zapewnić odpowiedniego nadzoru nad zliberalizowanym rynkiem.

Przygotowując raport, Kancelaria wykorzystała dane wielu instytucji, m.in. Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Policji, Służby Celnej, Inspekcji Transportu Drogowego, Izby Metali Nieżelaznych i Recyklingu. – Okazuje się, że wiedza jest rozproszona i niewielka. Służby Głównego Inspektora Ochrony Środowiska są niedoinwestowane i wymagają wzmocnienia. Po zmianie ustawy będą miały jeszcze więcej pracy – mówi Rapacki.

Resort środowiska tłumaczy konieczność zmiany ustawy również tym, że wykracza ona poza obowiązki wynikające z przepisów unijnych. Kazimierz Poznański, prezes Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu, nie zgadza się z taką argumentacją.

– Nie ma żadnej sprzeczności między obecnymi zapisami ustawy a dyrektywą. Dyrektywa zawsze mówi o minimalnych standardach, ale państwa członkowskie mają prawo do stawiania większych wymagań. W 2009 r. uznano, że jeśli chodzi o recykling akumulatorów, chcemy być w czołówce europejskiej – podkreśla Poznański. Dodaje, że Izba jest członkiem trzech branżowych organizacji zagranicznych i z ich strony nie dotarły głosy, że Polska źle implementuje dyrektywy unijne.

Na rynku dominuje dwóch graczy: Orzeł Biały i Baterpol. Kilku mniejszych, jak ZAP Sznajder, walczy o udziały.

Poznański nie zgadza się z argumentem, że bariera wejścia na rynek stała się za wysoka dla przedsiębiorców, choć oczywiście budowa pełnej instalacji do recyklingu akumulatorów wiąże się z dużymi kosztami. – Trzeba jednak spełnić założone w ustawie warunki. W ciągu ostatnich trzech lat firmy zajmujące się recyklingiem wydały w sumie ponad 100 mln zł, aby sprostać wymaganiom – podsumowuje Poznański.

Argument o konieczności otwarcia rynku nie przekonuje również Krzysztofa Rybińskiego, ekonomisty, i rektora Akademii Vistula. – Jestem zwolennikiem deregulacji, uważam jednak, że trzeba zachować szczególną ostrożność w przypadku kwestii dotyczących ochrony zdrowia i życia obywateli. Trzeba by się zastanowić, na ile korzyści ekonomiczne wynikające z liberalizacji tego rynku będą przeważać nad ewentualną szkodą dla środowiska i ludzi – mówi Rybiński.

Zwraca uwagę, że do projektu nowelizacji ustawy nie zostały dołączone żadne dokumenty pozwalające na uzyskanie odpowiedzi na to pytanie. – Nie wyobrażam sobie, jak ta ustawa miałaby być procedowana bez przedstawienia rzetelnej oceny skutków jej wprowadzenia dla finansów publicznych oraz zdrowia i życia obywateli – mówi Rybiński. Dodaje, że jest zdumiony, iż Ministerstwo Środowiska proponuje zmiany potencjalnie szkodliwe dla środowiska, co może wynikać z lobbingowej skuteczności jednej z firm, która na tym skorzysta.

– Należyta staranność powinna dotyczyć nie tylko przedsiębiorców, w których uderzają różne przepisy. Także tworzący prawo powinny spełniać pewne normy – zgadza się Poznański.

Nasi rozmówcy są zaskoczeni, że pilotowaniem sprawy zajął się resort środowiska, powołując się na swobodę działalności gospodarczej.

– Do Polski powinny ciągnąć wycieczki i delegacje, żeby obejrzeć instalacje do pełnego recyklingu akumulatorów. To jeden z nielicznych obszarów, w których możemy się pochwalić, obok regeneracji olejów – zauważył Krzysztof Zaręba, prezydent Izby Ekorozwój, były sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska. – Nie rozumiem, dlaczego ministerstwo chce równać w dół. Wystarczy, że mamy złą sytuację w recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, sprzętu elektrycznego i elektronicznego czy utylizacji odpadów medycznych. Inspekcja Ochrony Środowiska jest za słaba, nie radzi sobie z tymi trzema sektorami, w których występują patologie, a będzie musiała przypilnować kolejnego – dodał. Zaręba podkreślił, że w tej chwili Chiny planują zaostrzyć przepisy dotyczące recyklingu akumulatorów, w podobnym duchu jak trzy lata temu Polska, doprowadzając do funkcjonowania tylko 20 zakładów recyklingu na terenie całego kraju.

– Mamy do czynienia z chaosem regulacyjnym i niespójnością ze strony resortu środowiska. Z jednej strony ustawa śmieciowa zaostrza kwestię segregacji i utylizacji odpadów, a w kwestii recyklingu akumulatorów idzie się w zupełnie innym kierunku – zauważa Rybiński.

– To nie do przyjęcia z punktu widzenia ekologii i świadomości społecznej, budowania kapitału społecznego. Środowisko musi służyć na długie lata, tymczasem politycy myślą krótkoterminowo, bez zastanowienia się, co zostawimy przyszłym pokoleniom i jakie będą koszty odwracania złych decyzji – mówi Jacek Bożek, prezes Klubu Gaja. – Od lat zajmuję się kwestią kurczących się zasobów wody. Już wkrótce staniemy przed dużymi wyzwaniami z tego powodu. Tym bardziej nie rozumiem, dlaczego łagodząc ustawę, narażamy się na zwiększenie ryzyka zatrucia wód niebezpiecznymi związkami pochodzącymi z rozbijania akumulatorów – dodaje.

Eksperci są zgodni – Polska powinna być dumna z jednego z najbezpieczniejszych systemów recyklingu niebezpiecznych odpadów, jakimi są akumulatory. Pracom resortu nad nowelizacją ustawy powinny towarzyszyć szerokie konsultacje społeczne, a punktem odniesienia powinna być gruntowna analiza skutków zmian przepisów. Uczestnicy debaty ocenili, że niezależnie od losów ustawy należy zwiększyć skuteczność Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Debatę prowadził Jakub Kurasz, zastępca redaktora naczelnego „Rzeczpospolitej".

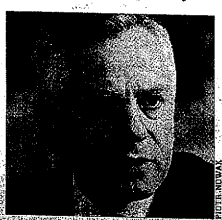

PIOTR NOWAK

Liberalizacja ustawy o akumulatorach i bateriach będzie skutkować wzrostem zagrożeń i patologii

ADAM RAPACKI, *wspólnik Kancelarii Bezpieczeństwa Rapacki i Wspólnicy*

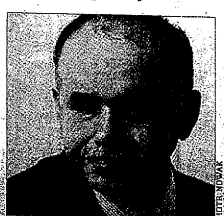

PIOTR NOWAK

Nie ma żadnej sprzeczności między obecnymi zapisami ustawy a wymogami dyrektywy unijnej

KAZIMIERZ POZNAŃSKI, *prezes Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu*

PIOTR NOWAK

Ustawa nie może być procedowana bez przedstawienia rzetelnej oceny skutków jej wprowadzenia

KRZYSZTOF RYBIŃSKI *ekonomista, rektor Akademii Vistula*

PIOTR NOWAK

Chiny planują zaostrzyć przepisy dotyczące recyklingu akumulatorów, jak trzy lata temu Polska

KRZYSZTOF ZARĘBA *prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Ekorozwój*

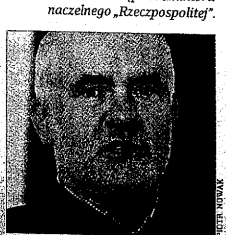

PIOTR NOWAK

Środowisko musi służyć nam wiele lat a politycy myślą krótkoterminowo

JACEK BOŻEK *prezes Klubu Gaja*